

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

## TREŚĆ:

### 1. SPRAWY POLSKIE :

- a/ Stosunki polsko-niemieckie .....str.1.
- b/ Polska, Z.S.R.R. a państwa bałtyckie " 2.

### 2. ZAGADNIENIA OGÓLNE .

- a/ Konferencje: ekonomiczna i rozbrojeniowa ...str.3.
- b/ Sytuacja polityczna na Litwie ..... " 4.
- c/ Sytuacja polityczna w Jugosławji.....!".. " 5:

### 3. NOTATKI I INFORMACJE .







I. SPRAWY POLSKIE.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

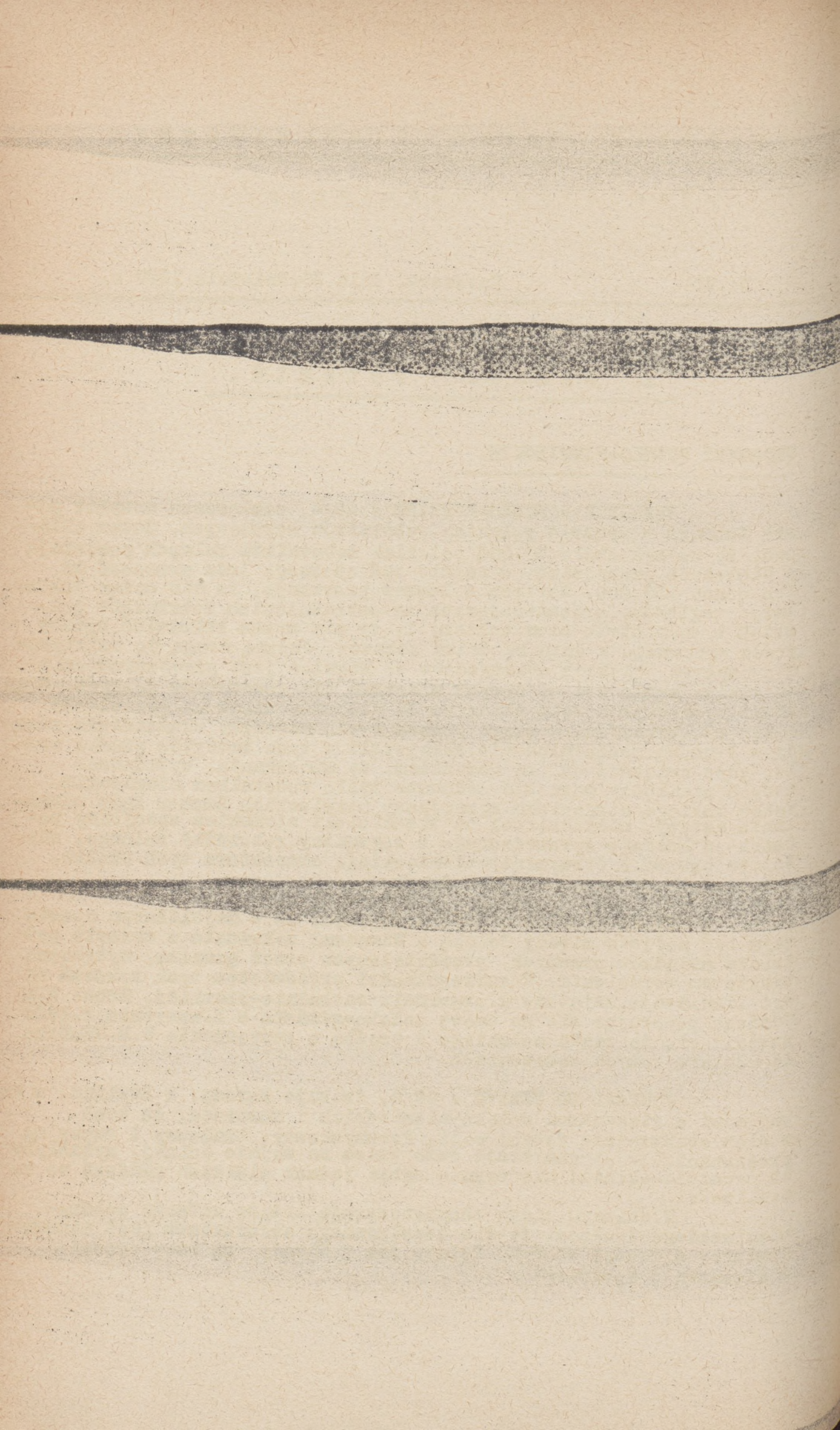
BERLINER BOERSEN-KURRIER z 29/4. zamieszcza artykuł p. sła Lemmera w sprawie polskich robotników sezonowych. Autor oblicza, że co rok około 30.000 polskich robotników rolnych pozostaje w Niemczech przez zimę, w czasie zaś obecnego lata pracować ma ich ponad 150.000. Następnie Lemmer przyznaje, że nie można lekceważyć względów, przemawiających za zatrudnieniem robotników polskich w rolnictwie niemieckim, i, że nie można załatwić sprawy przez wydawanie z dnia na dzień zakazów. Jedyną drogą do zatrzymania napływu polskich obywateli do Niemiec jest przeprowadzenie na wielką skalę budowy nowych mieszkań dla robotników rolnych. Rząd pruski wyznaczył w roku ubiegłym 60 milionów marek na udzielenie na ten cel kredytów. W ciągu jednak 9-ciu miesięcy właściciele ziemscy w Prusach wschodnich nie korzystali z tych kredytów prawie wcale, gdyż związani oni są warunkiem, że mieszkania, wybudowane z tych pieniędzy mogą być oddawane tylko robotnikom niemieckim. Wobec takiego stanowiska agrarjuszy niemieckich Lemmer żąda uchwalenia ustawy, nakładającej na właścicieli ziemskich specjalny podatek od każdego sprowadzonego z zagranicy robotnika rolnego, chodzi tu bowiem o utrzymanie niemieckiego charakteru tych okolic, zagrożonych pod względem narodowym.

PRASA GDAŃSKA z 29/4 informuje, że w najbliższym czasie mają być podjęte między Polską a Niemcami rokowania w sprawie podziału majątków prawnych, przedzielonych przez granicę, wytyczoną traktatem wersalskim. W szczególności przedmiotem tych rokowań ma być likwidacja majątków k. prowincji zachodnio-pruskiej. Senat W.M. Gdańska powołując się na umowę polsko-gdańską z 1. września r. 1923 zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o zaproszenie W.M. Gdańska do udziału w tych rokowaniach.

JOURNAL DE GENEVE z 29/4. drukuje koresp. z Berlina, w której mówi o stosunkach polsko-niemieckich i zaznacza, że brak w nich obustronnie dobrej woli. Przemysłowcy, bankowcy i kupcy są przekonani, że obydwa kraje dużo tracą na wojnie celnej, zyskałyby na zawarciu układu; nie czynią sobie jednak wielkich złudzeń co do możliwości.

W dalszym ciągu charakteryzuje istotę zatargu polsko-niemieckiego i uważa, że dla bezstronnego obserwatora jest niezrozumiałe, dlaczego zarówno Polacy jak i Niemcy są tacy oporni w kierunku porozumienia.







POLSKA, Z.S.R.R. A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

PRAWDA z 27/4. Kor. Tassa cytuje warszawską korespondencję Łotewskiej "Brīva Zeme" - która donosi, że rokowania polsko-sowieckie idą opornie, gdyż Polska związana jest układami z Rumunją i Francją. Polska żąda, aby zastrzeżenia o jej zobowiązaniach wobec Ligi Narodów zostały wciągnięte do traktatu a również domaga się, aby układ przewidywał arbitraż i aby arbitrem został przedstawiciel państwa neutralnego. Jak donosi koresp. "Brīve Zeme", o ile już chodzi o zawarcie odrębnych traktatów, to Polska chciałaby, aby zostały zawarte jednocześnie traktaty Polski i Państw Bałtyckich z Sowiecami. Polska woli, aby najpierw traktaty gwarantujące państwa nadbałtyckie, gdyż byłoby dla niej niedogodnym pozostawienie otwartego frontu obok siebie lub poza sobą. Według słów korespondenta, Polska nie będzie się spieszyć z rokowaniami i nie wierzy zapewnieniom Sowieców co do korzyści ekonomicznych.

RYTAS z 27/4: podaje wywiad min. Załeskiego udzielony korespondentowi szwedzkiej "Aftonbladet". Minister min. podkreślił, że Litwa swego czasu zwróciła się do Rady ambasadorów' celem rozstrzygnięcia sporu litewsko-polskiego i że już przez to samo uznała kompetencję Rady w powyższej sprawie. Litwa nie chciała jednak później uznać orzeczenia Rady, co wytworzyło paradoksalną sytuację. Litwa uważała, że znajduje się na stopie wojennej z Polską. Polska zaś bynajmniej nie podziela tego poglądu. W interesie Litwy leży jaknajszybkie porozumienie się z Polską; gdyż od tego zależy poprawienie sytuacji politycznej i ekonomicznej państwa litewskiego. Aftonbladet dodaje od siebie, że min. Załeski nie potraktował by wytworzonego położenia między Litwą a Polską z takim uśmiechem, gdyby jego ojczyzna znalazła się w sytuacji Litwy/po zagarnięciu Wilna przez Polskę/.

LOKAL-ANZEIGER z 30/4. w depeszy z Moskwy utrzymuje, że doniesienia prasy polskiej o pomyślnym stanie rokowań między Polską a Sowiecami, jak również o oczekiwanych w Polsce zamówieniach ze strony sowieckiej na produkty przemysłowe i węgiel zupełnie nie odpowiadają prawdzie, gdyż rokowania polsko-rosyjskie wcale nie wykazują postępu, a Sowieci nawet nie myślą o żadnych zamówieniach. Organ Hugenberg'a uważa tę wiadomość za propagandę polską, którą Polska wszczęła dla poparcia swej polityki pożyczkowej. Tendencyjną tę wiadomość - pisze Lokal-Anzeiger - należy z całą stanowczością odeprzeć: zwłaszcza, o ileby Polska usiłowała w ten sposób w rokowaniach polsko-niemieckich wyrzucić nacisk na Niemcy i przez oczywiste kłamstwa wygrać Sowieci przeciw Niemcom.

DEUTSCHE ALLGEMEINE ZEITUNG z 30/4. podaje za Litauische Rundschau, że Woldemaras miał oświadczyć, iż znaczenie Litwy zagranicą coraz bardziej się podnosi, podczas gdy znaczenie Polski upada.

Stosunki z Niemcami poprawiły się. W stosunku do Rosji dawny rząd prowadził rokowania w sprawach gospodarczych, jednakowoż nie ofiarował Sowiecom żadnych konkretnych danych. Obecnie Rosja nie ofiarowała Sowiecom żadnych konkretnych danych. Najlepszym dowodem, że sytuacja zagraniczna Litwy poprawia się, jest to, że francuzi i Angliki ofiarowali pożyczki Litwie Za główne swe zadanie uważa obecny gabinet zrzućnięcie jawną odwiecznego wroga, t.j. Polski. Litwa uważa to równocześnie za najszczytniejsze zadanie.







2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

KONFERENCJE: EKONOMICZNA I ROZBROJENIOWA.

THE DAILY TELEGRAPH z 28/4. Kor. dypl. pisze, że jest rzeczą wątpliwą by Sowiety wzięły udział w konferencji ekonomicznej. Gdyby były na niej obecne, starałyby się wywołać nieporozumienie wysuwając kwestję reparacji ekonomicznej długów międzysejuszniczych. Zdaniem autora Sowiety wozmą raczej udział w pracach komisji rozbrojeniowej. Będzie rzeczą ciekawą, jakie stanowisko zajmą Sowiety w kwestji decyzji Komisji, wypowiadającej się nie tylko przeciwko używaniu gazów podczas wojny, ale i produkowaniu gazów podczas pokoju. Zapewne W.Z.S.R.R. jest więcej fabryk gazów, niż w jakimkolwiek innym kraju.

THE TIMES z 28/4. obszerna korespondencja z Genowy o pracach komisji rozbrojeniowej. Autor na wstępie pisze, że kęka wrógie, lub odnoszące się nieprzychylnie do polityki rozbrojenia ponownie dadzą wyraz swym poglądom na bezcelowość istnienia Ligi Narodów. Prace tej komisji nie usprawiedliwiają jednak ani cynizmu, ani też rozczarowania. Jeżeli prace komisji nie osiągnęły wyników spodziewanych, to jednak zebrano cały szereg informacji które będą pomocne do ostatecznego porozumienia. Rządy nie mogą wyprzedzać swych obywateli. O ile ma być osiągnięty dalszy postęp, to same narody muszą się szczerze zainteresować kwestją rozbrojenia. Autor uważa, iż więcej zostało uczynione przez Komisję rozbrojeniową, niż sobie z tego naogół opinia zdaje sprawę. Jednym z czynników, będących przeszkodą do osiągnięcia bardziej pozytywnych wyników, była nieobecność Rosji.

THE DAILY NEWS z 27/4. pisze, że konferencja ekonomiczna uważana jest w Anglii za jeden z najbardziej konstruktywnych etapów w rozwoju polityki światowej od czasu Locarno.

IBIDEM. W art. wstępnym, omawiając raport sowiecki w sprawie organizacji czerwonej armji pisze, że nie w sposób tak jasny, jak ten raport, nie wykazuje zasadniczej słabej strony jakiegokolwiek konferencji rozbrojeniowej bez udziału Rosji. Jeżeli Rosja obawia się jakiegokolwiek państwa graniczącego z nią, popieranego przez jedno z wielkich mocarstw, to tembardziej, jest rzeczą jasną, że państwa te, obawiając się Rosji, postawią jako warunek swego rozbrojenia udział Rosji w konferencji. Autor zapytuje, jak można trudność pokonać, jeżeli Rosja udziału nie bierze. Początkowa przeszkoda, mianowicie konflikt szwajcarsko-sowiecki, została usunięta. Jednakże ani rząd sowiecki, ni został zaproszony, ani też nie wyraził życzenia wzięcia udziału w konferencji. Jeżeli jest to kwestja prestige'u Rosji, czy też chodzi tu o godność Ligi, to Rada Ligi, lub jeden z jej członków powinien w sposób nieformalny i przyjazny zwrócić się do rządu sowieckiego: by się dowiedzieć o jego zamiarach. Kwestje są zbyt poważne, by na pierwszym miejscu stawiać względy prestige'u lub etykiety. Jest rzeczą wątpliwą, czy obecni władcy Rosji naprawdę chcieli i mogli ponieść ogromne wydatki dla utrzymania wielkiej organizacji militarnej. Popchnięci do tego urojona potrzeba i poczuciem izolacji od Europy, napewno uczynią próbę w tym kierunku. I chociaż ich organizacja militarna jest obecnie niesprawna, to jednak nieograniczony jej rozwój może za kilka lat uczynić ją niebezpieczeństwem dla świata.







THE DAILY HERALD z 28/4. pisze, że prace przygotowawczej Komisji rozbrojeniowej zostały odroczone do listopada w atmosferze pesymizmu, który tembardziej został uwydatniony przez próby lorda Cecila i Londona, którzy wysilali się na optymizm.

LE TEMPS z 28/4. zamieszcza artykuł wst. poświęcony omówieniu kwestji rozbrojenia oraz polityki pokojowej. Dziennik pisze, że delegaci wchodzący w skład komisji przygotowawczej uczynili wszystko, co leżało w ich mocy, aby pösunąć naprzód sprawę rozbrojenia. Nawet gdy się okazało, że dojście do porozumienia jest w obecnej chwili rzeczą niemożliwą, członkowie komisji postarali się o sporządzenie projektu dla przedłożenia przyszłej konferencji. W ten sposób przygotowano grunt do przyszłej dyskusji i na temat rozbrojenia. Następną konferencja nie zbierze się weźśniej, jak w listopadzie, a do tego czasu gabinety zainteresowanych państw powinny znaleźć odpowiednie formuły, które mogłyby się stać podstawą projektowanego układu. Debaty obecne raz jeszcze dowiodły pacyfistycznych zamiarów Francji, co zostało przyjęte z należytem zrozumieniem przez uczestników obrad, nawet za Oceanem, czemu dały wyraz Stany Zjednoczone, występując z propozycją zawarcia paktów pokojowych z Francją.

KÖLNISCHE ZEITUNG z 27/4. podaje wywiad przedstawicieli prasy z Bernsdorfen, Po zakończeniu obrad, w którym delegat niemiecki zaznaczył, że Niemcy mają prawo żądać na podstawie 8. art. statutu Ligi Narodów, aby inne państwa nie tylko ograniczyły swoje uzbrojenia, lecz także, aby je zmniejszyły. Bernsdorf zakończył swój wywiad wyrażeniem nadzieji, że w przyszłych obradach zapewne weźmie udział także Rosja. Niemieckie dzienniki prawnicowe zamieściły ten wywiad p.n. "Der Abrüstungsschwindel".

#### SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

---

ECHO z 27/4. /Kowno/ donosi, że premier ministrów Litwy Wel-domas zaprzeczył przeróżnym pogłoskom o jakichkolwiek zmianach rzekomo zaszłych rządzie litewskim. Sprawa zmian w rządzie jest tylko projektowana; i dotychczas nie była wcale rozważana.

LITUWIS z 25/4. podaje, że dnia 23-24/bm w Kownie odbyły się narady prezesów oddziałów związku narodowców. Wszyscy przedstawiciele oddziałów opowiedzieli się za tem, iż wybory do Sejmu nie mogą być ogłaszane, zanim w drodze referendum nie zostanie zniesiona konstytucja. Poza tem zebranie przedstawiciele narodowców wyraziło szereg dezyderatów pod adresem rządu.

RYTAS z 27/4. omawiając głosy prasy narodowej o złych skutkach reformy rolnej na Litwie m.in. pisze, że narodowcy przedwczesnie czynią wymówki stronnictwu chrześ. demokratycznemu. Narodowcy zapomnieli, że Litwę wywalczono jedynie drogą agitacji wśród makorolnych i robotników. Obiecano im ziemię i pracę. Temu tylko należy przypisać łatwość stworzenia armji litewskiej. Zresztą ziemię odebrano polakom, a przez to samo zmniejszono agitację na rzecz państwa polskiego. Dziennik zaznacza, iż niowątpliwie więcej zrobili dla Litwy chrześ. demokraci, którzy reformę przeprowadzili, niż narodowcy, którzy są jej zasadniczo przeciwni.

KÖNIGSB. ALLG. ZEITUNG z 27/4. według nowych rozporządzeń władz wojskowych w Kłajp dzienniki mogą przedrukowywać







tylko te wiadomości o sytuacji politycznej na Litwie, które podaje urzędowe biuro prasowe Dyrektorjatu Kłajpedzkiego. Nie wolno również przedrukowywać artykułów z gazet kowieńskich, które nawet już przeszły przez cenzurę wojskową. Koresp. podający tę wiadomość z Kłajpedy, uważa położenie Litwinów na obszarze Kłajpedy za niepewne, skoro uciekają się do tak ostrych zarządzeń względem prasy.

### SYTUACJA POLITYCZNA W JUGOSŁAWJI.

---

CESKE SLOVO z 28/4. Koresp. z Białogrodu pisze, że politycy zgrupowani około Uzunowicza i Boży Maksymowicza, należący do umiarkowanych radykałów, zamierzają utworzyć wielkie stronnictwo umiarkowane, na którym mógłby się oprzeć rząd obecny, zmierzający do skupienia około 2-ch stronnictw rządowych: Pasiczowców i demokratów L. Dawidowicza; wszystkich żywiołów konserwatywnych, które byłyby stałym oparciem rządu.

CESKE SLOVO z 29/4. Redaktor białogrodzkiej "Politica" A. Mołosawlewicz ogłosił obecnie wywiad z Mikołajem Pasiczem który miał w końcu listopada ub. roku, po ogłoszeniu traktatu włosko-albańskiego. Pasicz zastrzegł się przed ogłaszaniem w prasie poruszonych kwestyj bez jego osobnego zezwolenia. Ponieważ wkrótce potem umarł, redaktor Miłosawlewicz ogłasza je dopiero obecnie. Mędzy innymi Pasicz mówił, że Essad-pa-sza był wielkim przyjacielem jugosłowian, i dotrzymał słowa danego w Niszu. W stosunku do Włoch oświadczył, że potrzeba wymagała, aby zbliżyć się do nich. "Zawarliśmy traktat - mówił - lecz oni /włosi/ go nie dotrzymali. Nie uczyniliśmy nic przeciwko nim, a jednak dali albańczykom 100 milionów na poparcie oddziałów w Komitadach.

### 3. N O T A T K I I I N F O R M A C J E .

---

PRAWDA z 27/4. Agencja Tassa donosi z Warszawy, że mimo represyj stosowanych przez władze polskie w dzielnicach robotniczych dokonywują się przygotowania partji komunistycznej do udziału w dniu 1. maja. Członkowie partji i grupy partji komunistycznej utrzymali polecenie wyraźnego manifestowania swej przynależności partyjnej. W związku ze zbliżającym się dniem 1. maja władze zarządziły liczne aresztowania.

IL NUOVO GIORNALE z 26/4. W depeszy z Berlina donosi o mającej się odbyć niezadługo konferencji państw bałtyckich, którą organizuje minister spraw zagranicznych, Ackel. Mówić się będzie o pakcie nieagresji z Rosją i o unji celnej Łotwy z Estonją.

ECHO z 26/4. donosi, że estoński min. spraw zagranicznych Ackel porozumiał się z ministrem łotewskim Cielensem. O rezultatach prasa będzie poinformowana w końcu tego tygodnia.



